

P r o t o k ó ł
Ważnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego PZT
odbytego w dniach 1-2 kwietnia 1967 roku.

Porządek obrad:

1 kwietnia 1967 r. - 1. Zagajenie

2. Wybór Przewodniczącego Zjazdu, Zastępcy i 2 Sekretarzy
3. Zatwierdzenie projektu porządku obrad
4. Wybór Komisji:
 - a/ Matki
 - b/ Mandatowej
 - c/ Skrutacyjnej
 - d/ Wnioskowej
5. Sprawozdanie Zarządu PZT
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
7. Dyskusja

2 kwietnia 1967 r. - 1. Dalszy ciąg dyskusji

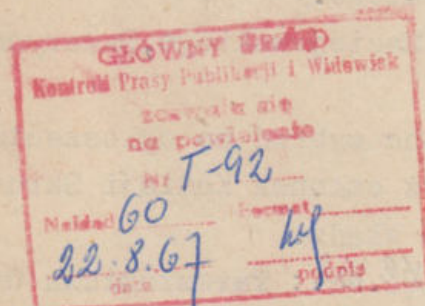
2. Sprawozdanie Komisji Wnioskowej i podjęcie uchwał
3. Wybór Władz PZT
4. Zamknięcie obrad

ad 1/ Otwarcia Ważnego Zebrania dokonał Prezes Zarządu PZT, ob. Marek Jaroszewski, witając delegatów, zaproszonych gości a wśród nich Dyrektora Departamentu Sportu GKKF i T, Antoniego Millera, przedstawiciela Departamentu Sportu, ob. Machlewicza, przedstawiciela Krajowej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki ob. Szymaniaka i przedstawiciela Rady Głównej ZS Start ob. Bogdana Ziętarskiego, jak również przedstawicieli PKOl, AZS i innych pionów sportowych.

~~KaxPrzewodniczącą~~

ad 2/ Prezese Jaroszewski proponuje na Przewodniczącego Zebrania ~~Kol.~~ mgr Jerzego Lewińskiego, na Zastępcę ~~Kol.~~ Karola Greniucha. Następnie Prezes Jaroszewski proponuje następujący skład Prezydium: dyr. Miller, przedstawiciel KROFSWF i T ob. Szymaniak, wiceprezesi PZT ob. ob. Kłosiński i Majewski, zasłużony Mistrz Polski, ob. Piątek.

Delegaci jednogłośnie zatwierdzili zaproponowane kandydatury Przewodniczący Zebrania ~~Kol.~~ Lewiński proponuje na Sekretarza Zebrania ~~Kol.~~ mgr Gustawa Findeisena, której kandydatura została przyjęta.



4750

ad 3. ~~Kel.~~ Lewiński przystępuje do odczytania porządku obrad, do którego wniesiono poprawkę uzupełniając go wręczeniem pucharów za drużynowe Mistrzostwa Polski/ po pkt 6/. Porządek został przyjęty.

ad 4. Do Komisji Katki wybrano ~~Kel. Kel.~~: Dyrde, Hofmana, Kusiaka, Wojdanowskiego, Piątka i Kamińskiego.

Do Komisji Mandatowej ~~Kel. Kel.~~: Maciejewskiego, Sawaryna i Geldnera.

Komisję Skrutacyjną postanowiono wybrać po ogłoszeniu listy kandydatów do Władz PZT, gdyż członek Komisji Skrutacyjnej nie może być kandydatem do Władz.

Do Komisji Wnioskowej wybrano ~~Kel. Kel.~~: ~~Tarnasiewicz~~ Gąsowski, Goławskiego i Horaina.

ad 5- Prezes Haroszewski informuje, że ponieważ sprawozdanie z działalności Zarządu zostało opublikowane bardzo szeroko ograniczy się tylko do omówienia trzech zagadnień z zakresu pracy Zarządu, które dominowały. Równocześnie Prezes prosi o przebaczenie za niektóre usterki w złożonym sprawozdaniu.

Następnie wyjaśnia sprawę niedoboru 61 tys. zł, wynikłego z rozszerzenia działalności sprzętowej.

Przechodząc do spraw merytorycznych Prezes stwierdza, że Zarząd skierował gros środków, działaczy na odcinek sportowy, są wyniki, ale jeszcze niezadawalające. Należało zmienić atmosferę wokół tenisa, podnieść jego poziom i skierowanie wszystkich wysiłków w tym kierunku było słuszne.

Druga zasadnicza sprawa, która dominowała w działalności Zarządu to sprawa współdziałania z poszczególnymi pionami, federacjami. Prezes dziękuje za współpracę Dyrektorowi Departamentu Sportu GKKF i T oraz ~~CRZZ~~ podkreśla przychylny stosunek do działalności PZT ze strony CRZZ, za co składa podziękowanie przedstawicielowi KROFSWFi T, ob. Szymaniakowi. Następnie Prezes wyraża również podziękowanie ZS Start. Nie została natomiast załatwiona sprawa współdziałania ze Szkolnym Związkiem Sportowym, z całym resortem Ministerstwa Oświaty.

Trzecie zagadnienie - to sprawa zasad i form współdziałania PZT z OZT. Na tym odcinku Zarząd zrobił stosunkowo niewiele. Niemniej jednak kontakty z OZT były bardzo owocne.

67

Kończąc swe wystąpienie Prezes dziękuje wszystkim działaczom, członkom Zarządu i życzy przyszłemu Zarządowi jeszcze lepszych wyników.

- ad 6. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, kol. Herbst złożył sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za okres ubiegłej kadencji.

Prezes Jaroszewski wręczył puchary i dyplony za drużynowe Mistrzostwa Polski:

I miejsce w DMP Seniorów	-	MKT Łódź
II " " "	-	Warta Poznań
III " " "	-	SKT Sopot
I miejsce DMP Juniorów	-	SKT Sopot
II " " "	-	Baildon Katowice
III " " "	-	AZS Warszawa

Nagrodę za zdobycie Pucharu Miast otrzymała drużyna z Gdańska.

Z kolei Prezes wręczył dyplony członkomw drużyny gdańskiej i reprezentacji:

Katowice	za zajęcie II miejsca w Turnieju o Puchar Miast
Kielce	" " III " " " " "
Łodzi	" " IV " " " " "

- ad 7. 1. Dr. Szembek - Nawiązując do części sprawozdania Zarządu mówiącej o kortach, mówca stwierdza, że niektóre korty albo już uległy zniszczeniu albo zostały zabrane na inne cele. Podaje jako przykład 4 korty AZS w Zakopanem, które przed laty chciano zniwelować na teren pod zakładem gastronomiczny. Dzięki różnym interwencjom korty się uratowało, ale obecnie znowu chce się zniszczyć. Na stadionie ^{Wisły} ~~zwanej~~ w Krakowie, gdzie przed wojną było 12 kortów / stadion był wtenczas w gestii Cracovii / dzisiaj korty pozarastały, gdyż Wisła od szeregu lat nie ma sekcji tenisowej. Dalej 4 korty Cracovii ^{przez} przebudowie stadionu zostały zniszczone. A są przecież przepisy GKKE i T ^{stwierdza} ~~stwierdza~~ mówiące, że nie wolno niszczyć sportowych obiektów dopóki się nie zabezpieczy innych. Ten stan rzeczy trzeba natychmiast naprawić.

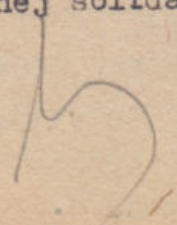
Następnie dr Szembek mówi o sprawach sędziowskich. Na kursy organizowane przez PZT lub OZT nie ma chętnych a sędziów jest za mało. Jaką bolączką są sprawy sędziowskie świadczy to co się dzieje na niektórych zawodach.

2. Dyr. Miller - wita Zjazd i przekazuje pozdrowienia od kierownictwa GKKF i T, przekazuje serdeczne ~~pozdrawienia~~ życzenia i podziękowanie za społeczną pracę wszystkim działaczom, trenerom i zawodnikom. Tenis w Polsce nie jest dyscypliną stojącą na świeczniku, ponieważ nie jest sportem olimpijskim. Nie jest też na pewno sportem najbardziej masowym z różnych względów. Jednak prawie 4.000 zawodników to już coś jest. Zdaniem GKKF i T w okresie ostatnich kilku lat zaczęło się w polskim tenisie odczuwać jakieś ożywienie, szerszy rozwój, zwłaszcza na odcinku pracy z młodzieżą i roboty szkoleniowej. Mamy niki wśród naszej młodzieży na polu międzynarodowym, trzeba uczynić wszystko, aby w kraju tenis rozwijał się wszędzie, chociaż to nie będzie łatwo.

W ocenie GKKF i T nie ma również żadnych zastrzeżeń co do pracy organizacyjnej i gospodarki Zarządu PZT. Nie byłyby jakieś trudności finansowe, to nie dlatego, że źle gospodarowano, ale że chciano zrobić ~~szkrynek~~ za dobrze. Dyr. Miller przestrzega przed mierzeniem siły na zamiary i stwierdza, że trzeba się liczyć ^{z tym} czym się dysponuje. Są osiągnięcia w dziedzinie doszkalania kadry trenerskiej, instruktorskiej, w czym GKKF i T starał się pomóc. Nie udało się zorganizować w r. 1966 kursu trenerskiego, ale nie z braku możliwości finansowych. GKKF i T czekają na inicjatywę Zarządu PZT, aby kursy takie organizować. Decentralizacja zarządzania w sporcie była chyba też jakąś pomocą dla Zarządu PZT. OZT napewno otrzymują dzisiaj więcej dotacji niż dawniej z PZT.

Kończąc swe przemówienie, dyr. Miller życzy owocnych obrad, jak największych osiągnięć i w rozwoju wszędzie tenisa i w podnoszeniu jego poziomu sportowego. Oświadczając, że ze strony GKKF i T w miarę skromnych możliwości PZT może liczyć na pomoc niezależnie od tego czy tenis jest czy nie dyscypliną olimpijską.

Przewodniczący Zebrania, kol. Lewiński składa podziękowanie dyr. Millerowi za deklarację pomocy i za pozytywne odniesienie się do tenisa i zapewnia w imieniu delegatów, o pełnej solidarności i współpracy PZT z GKKF i T.



3. K81.Kłeczek / OZT Wrocław/ - zapytuje dlaczego tenis nie jest sportem masowym. O masowości decydują cztery elementy: młodzież, która musi grać, miejsce gdzie będzie grać a więc korty, sprzęt i instruktorzy. Młodzież jest, jeżeli chodzi o korty będzie w tej sprawie wniosek OZT Wrocław o inwentaryzację kortów, bo ~~na~~ na terenie tego Okręgu jest mniej kortów niż było dawniej. Dlaczego nie buduje się kortów przy domach kultury, świetlicach zakładowych itp. Tam jest masa młodzieży, można by stworzyć szkółki. Sprzętu w ogóle nie ma. Nasze władze powinny generalnie przeprowadzić rozmowy na szczeblu centralnym z instytucjami zajmującymi się handlem zagranicznym, czy z MHZ. Instruktorzy i obozy dla juniorów - nie było najbardziej trafne przeprowadzanie obozów. Młodzież na nie była typowana według miejsca zajęcia w Polsce; Czy nie słuszniej byłoby, aby te miejsca obsadzały OZT? Jeżeli w jakimś OZT nie ma w pierwszej dziesiątce juniorki, to nie będzie miał przedstawiciela na obozie. System obozów trzeba więc zmienić. Mówca wyraża przekonanie, że nowy Zarząd PZT pomyśli o umasowieniu tenisa na rubieżach, chodzi o stworzenie sportu masowego, co nie jest zagadnieniem jednego roku, ale na przyszłość.
4. Kol.Torbicz /OZT Szczecin/ - nawiązuje do części sprawozdania mówiącego o umasowieniu tenisa i włączeniu go do ruchu spartakiadowego. PZT musi to zagadnienie postawić twarde na najwyższym szczeblu w Warszawie. Mówi się też o współdziałaniu z pionami - z jakimi pionami i w jakich sprawach? Następnie mówca przeprowadza porównanie kosztów wyposażenia hokeisty i tenisisty - 5.000 zł i 1.650 zł. Dalej porusza sprawę opłat za korty, podając przykład Stargardu, gdzie za godzinę kortu liczy się 50 zł. Z kolei mówca porusza sprawę morale graczy i oświadcza, że na terenie Szczecina jeden tenisista wykluczony z Klubu grał w dalszym ciągu na kortach nie należących do Klubu, obok. Gdzie jest kara za przewinienie, jaki to przykład dla młodzieży? Kol.Torbicz omawia następnie sprawę sądową jaką miał Klub w Szczecinie, jako pozwany przez WOSTIN za niezapłacenie kwoty 66 tys. zł za użytkowanie kortów, której to kwoty do dnia dzisiejszego nie przekazał WKKF i T. W dalszym ciągu swego wystąpienia mówca porusza sprawę zamierzonego spotkania z TS Berlin. WKKF i T oświadczył, że na organizację tej imprezy pieniędzy nie ma, trzeba z niej zrezygnować.

Z kim więc i kiedy mamy grać i jak mamy ustalać wzajemne stosunki sąsiedzkie? Mówca obrazuje stosunki panujące w WOSTIN, który dysponuje kortami. Gdy zawodnicy chcieli społecznie przygotować 5 kortów WOSTIN się nie zgodził, oświadczając, że to jego sprawa, korty będą robione później. Jaka to jest pomoc, jak punkt współdziałania z pionami wygląda? Kończąc mówca zwraca się do kol. Golimowskiego z Poznania, jako opiekuna OZT Szczecin, o przyjazd do Szczecina i udanie się razem do Przewodniczącego WKKF i T.

Dyr. Miller prosi, aby OZT w Szczecinie przesłał w formie pisemnej wszystkie swoje żale i pretensje w stosunku do WKKF i T do GKKF i T na adres Departamentu Sportu który się nimi zajmie.

5. Kol. Horain /Kraków/ - uważa całokształt działalności Zrządu PZT za pozytywny, widąc dążenie do czegoś większego i lepszego. Niedociągnięcia wynikały z obciążenia zbyt małej ilości kolegów pracą społeczną. Sprawa sprzętu wygląda źle, musimy rozpocząć produkcję sprzętu sportowego. Czy nie stać nas na wyprodukowanie piłki tenisowej czy pantofli? Na zebraniu powinien być przedstawiciel resortu sprzętu sportowego i udzielić odpowiedzi na pytania. Dlaczego pantofle są wykupywane przez kobiety wiejskie, a tenisiści ich nie mają? Pilna jest sprawa budowy kortów, importu po właściwej cenie naciągów nowych. Mówca nie zgadza się z panującą ciągle opinią, że tenis jest drogi, bo drogi jest sprzęt. Jeżeli mamy już w Polsce ponad milion telewizorów, czy naszą młodzież nie stać na kupno zwykłej rakiety z naciągiem brylonowym i paru piłek? Chyba stać, ale gdzie mają grać? W Nowej Hucie np. można by spokojnie wybudować 100 kortów. Mówiąc o komisji klasyfikacyjnej, kol. Horain sprzeciwia się tendencjom, że komisja ta jest częścią komisji sportowo-szkoleniowej. Komisja klasyfikacyjna powinna być absolutnie niezależna. Proponuje równocześnie, aby komisję powiększyć i zrobić z niej komisję klasyfikacyjno-statystyczną. Mówca zapytuje dlaczego w sprawozdaniu brak ewidencji kortów w budowie. Następnie kol. Horain przechodzi do prasy i stwierdza, że tenis jest w naszej prasie stosunkowo mało widoczny, może dlatego że wyniki są mniejsze. W dalszej części swego wystąpienia

nia mówca porusza sprawę zmiany systemu rozgrywek klasy wydzielonej. Przy tej zmianie dwa kluby klasy wydzielonej nie będą grały w tym roku na swoim terenie, na co się żaden klub nie może zgodzić. Powinniśmy podjąć decyzję pozostania przy systemie zeszłorocznym, z tym, że spotkania można rozgrywać we wtorki i środy. Kol. Horain proponuje stworzenie rozgrywek o wejście do klasy wydzielonej w ilości 7 drużyn grających systemem każdy z każdym, dwie drużyny spadają. Następnie mówca wyraża żal, że nie można dostać wyników z Turnieju Legii i Expressu i że Rzeszów przez dwa lata nie przesłał kwalifikacji rzeszowskiej. Kol. Horain jest zdania, że Rzeszowowi nie należy powierzać organizacji strefy południowej, gdyż nie daje on sobie rady z własnymi rozgrywkami. Kończąc kol. Horain stwierdza, że sytuacja przedstawia się pozytywnie dla tenisa, ale niestety musimy walczyć z wielkimi trudnościami.

6. Kol. Kapko /OZT Wrocław/ - Odczytuje i składa do Prezydium wnioski OZR Wrocław.

Kol. Geldner odczytuje protokoły Komisji Mandatowej. Ogółem jest 84 mandaty. Komisja stawia wniosek, aby przyznać jeden mandat przedstawicielowi "Avii" Swidwin, której przedstawiciel znajduje się na sali. "Avia" jest z woj. lubelskiego, które nie posiada OZT.

Kol. Tarasiewicz - Wiceprzewodniczący Zarządu PZT - informuje, że w podobnej sytuacji co przedstawiciel "Avii" jest przedstawiciel z Białegostoku.

Delegaci przyjęli protokoły Komisji Mandatowej i upoważnili do głosu przedstawiciela z "Avii" i z Białegostoku.

7. Kol. Herbst - Kraków - Prosi o wyjaśnienie pewnych spraw poruszonych w sprawozdaniu. Chodzi o działalność Komisji Rozwoju Tenisa z inicjatywy której wyszło szereg wniosków przyjętych przez Zarząd PZT i które są omówione w treści sprawozdania. Mówca stwierdza, że w sprawozdaniu nie znalazł tych spraw i prosi o wyjaśnienie, czy cele i zadania postawione przez komisję były realizowane. Następnie kol. Herbst porusza sprawę z zakresu Komisji Sportowej, mianowicie opracowanie maszyny do wyrzucania piłek. W jednym miejscu mówi się, że komisja z braku środków nie była zdolna wybudować maszyny, wszystkie przedsię-

wzięcia Komisji doprowadziły do opracowania dokumentacji technicznej i sprawdzenia jej na prototypie. Natomiast w innym miejscu mówi się, że doprowadzono do wybudowania maszyny do wyrzucania piłek. Czy więc rzeczywiście została wybudowana? Poruszając sprawę działalności Komisji Propagandowej, mówca wspomina o biuletynie i proponuje, aby dla wzbudzenia większego zainteresowania powiększyć treść biuletynu, rozbudować o jakieś ciekawe informacje dotyczące tenisa światowego. Jako wzór kol. Herbst proponuje wydawany przez Federację NRD "Tenis". Mówca podkreśla dalej, że po raz pierwszy w drukowanym sprawozdaniu Zarządu PZT jest zamieszczone syntetyczne opracowanie sprawozdania dotyczącego gospodarki finansowej, która dla delegatów nie może być obojętna, bo bez niej nie ma działalności. Jest to bardzo pozytywne i trzeba zamieszczenie tego opracowania zapisać na dobro autorów układu sprawozdania. Ostatnia sprawa poruszona przez kol. Herbstą, to fragment sprawozdania, w którym jest mowa o Koszalinie, gdzie jest klub i członkowie ale nie ma kortu, a o ile wiadomo, są tam 2 korty.

8. Kol. Kosmański /OZT Zielona Góra/ - zaskoczony jest pozycją 171 tys. zł na pomoc zawodnikom bezpłatnym sprzętem. OZT nie wiedział o tych możliwościach i dla Zielonej Góry jej nie wykorzystał, a był tam przez kilka lat mistrz kraju w kategorii młodzików - Dobrowolski Maciej. Zdaniem mówcy w tej puli sprzętu jaką dysponuje PZT należy uwzględnić przede wszystkim czołówkę, najbardziej utalentowaną młodzież. W sprawozdaniu Zarządu nie ma nic na temat kontaktów PZT z LZS; w województwie zielonogórskim jako jedynym w kraju są trzy kluby tenisowe prowadzące sekcje tenisowe w pionie LZS, a więc jest możliwość zainicjowania tenisa w LZS. Jedną z bolączek naszego tenisa jest to, że gra się w niego u nas za krótko. Nie wykorzystuje się miśnięcy wczesnych, ale niestety kortami nie dysponują kluby. Czy rzeczywiście muszą nimi dysponować POSTIWY czy WOSTINY, po co ta administracja. W sprawozdaniu jest mowa o tenisie wśród szkół, o mistrzostwach szkół. Bardzo słuszny wniosek, ale Zielona Góra taki wniosek przesłała już w ubiegłym roku. Mówca jest zdania, że w organizacji związków najistotniejszą rolę w chwili obecnej trzeba nadać OZT.

Ta rola jest poważna, ale nigdzie dotychczas znaczenia tej roli i funkcji OZT nie rozpracowano i nie rozwinięto. Kol. Kosmański wyobraża sobie rolę OZT w kilku płaszczyznach. PZT, aby móc zaangażować się w problematykę terenu musi ją poznać, a na to są potrzebne osobiste kontakty. Dalej mówca postuluje aby PZT opracowywał systematycznie biuletyn, materiały szkoleniowe. Np. była konferencja trenerów w Zakopanem, ukazała się o niej tylko mała notatka w formie zaleceń. Chodzi o materiały szkoleniowe ukierunkowane praktycznie dla instruktorów i trenerów. Chodzi również o to, aby PZT kontrolował pracę w terenie, co zostało zrealizowane. Wszelkie plany szkoleniowe powinny być w PZT. Kol. Kosmański zwraca się do Zarządu PZT o koordynację pracy szkoleniowej i obozów. Dużo OZT robią obozy na własną rękę, ale mało tego nie robią. Powinna więc być możliwość powołania na obóz organizowany przez klub, OZT czy PZT zawodników z mniejszych ośrodków, odpłatnie. Kończąc swe przemówienie mówca apeluje, aby kary nakładane przez PZT były w porozumieniu z klubem i OZT.

9. Kol. Kropiwnicki /OZT Kraków/ - omawia sprawę produkcji piłek w krakowskich Zakładach Gumowych. Przed wielu laty zakłady wyprodukowały około 120 piłek, posiadały one liczne wady, które przy dalszej produkcji mogły być usunięte. Od tego czasu mówca kilkakrotnie wracał do tej sprawy, jednak nie chciano piłek produkować aby nie robić konkurencji Czechosłowacji. Obecnie nasz przemysł stoi na takim poziomie, że można rozpocząć produkcję piłek tenisowych, gdyż jest to bardzo potrzebne. Gdy rozpoczynano próbną produkcję cena piłki wynosiła 8 zł, dzisiaj za najtańszą płaci się 15 zł a za angielską 34 zł. Dwa lata ^{temu} Kol. Kropiwnicki przeprowadził rozmowy z Zakładami w Krakowie, przesłał sprawozdanie do PZT i na tym się skończyło. Zarząd PZT w nowej kadencji powinien podjąć się tej trudnej sprawy.
10. Kol. Orzeł /OZT Katowice/ - stwierdza, że od szeregu lat nie ma długoplanowego kierunku szkolenia. Jest centralny ośrodek w Sopocie, ale dla kadr a chodzi o szkolenie w OZT i klubach. Każdy nowy Zarząd miał własny specyficzny kierunek szkolenia, był trenerem-koordynatorem kol. Piotrowski, potem kierownikiem szkolenia była kol. Tłoczyńska. Obecnie jest kol. Szczukiewicz, ale praca jego jest tak postawiona, że nie widać go w terenie, opracował wytyczne szkolenia, kie-

runek działania w klubach, ale to nie jest to co w terenie chcielibyśmy mieć. Mówca postuluje, aby nowy Zarząd, bez względu na to kto będzie się zajmował szkoleniem, spowodował, aby wyjeżdżał on w teren. Wprawdzie został wprowadzony system decentralizacji, ale Okręgi z uwagi na zasady finansowe, nie są w stanie powołać własnego trenera-koordynatora któryby koordynował pracę w klubach. Tak więc wytyczne szkolenia i kierunki szkolenia opracowane przez PZT leżą w klubach niezrealizowane. Następną sprawą to typowanie na obozy. Powinno się odbywać przez OZT, które powinny mieć limity do obsadzenia. Działalność PZT mówca ocenia pozytywnie, prosi aby sprawy Śląska były więcej niż dotychczas uwzględniane. Ostatnia sprawa poruszona przez kol. Orła to klasyfikacja. Największą bolączką zespołu klasyfikacyjnego to brak plansz z poszczególnych turniejów, brak było również plansz klasyfikacyjnych z poszczególnych okręgów. Mówca zwraca się do organizatorów zawodów o nadsyłanie wyników.

11. Kol. Piątek /Poznań/ - wspomina o spotkaniach Warty z Legią w Poznaniu i z MKT w Łodzi, podczas których atmosfera zawodów nie była dobra. Jeżeli chodzi o Poznań, to publiczność była poza kortem, natomiast w Łodzi na ~~korcie~~ terenie kortów. Ma żal do kol. Nowickiego Wielisława, że w czasie gry podwójnej podpowiadał sędziom liniowym jak mają sędziować. Sędziowanie było złe, sędzia naczelny musiał kilkakrotnie zmieniać decyzję sędziego głównego. Sędzia naczelny spóźnił się w drugim dniu na mecz i miał pretensję, że bez niego zaczęła się gra. MKT był drużyną lepszą, więc wygrał, ale poco sobie robić wrogów, sport musi być przyjemnością. Kol. Piątek prosi Zarząd PZT, aby otrzymał dowód na odznakę Honorową. Następnie kol. Piątek porusza sprawę przygotowania do sezonu, które się odbyło w Sopocie i wysuwa uwagi pod adresem kol. Bełdowskiego odnośnie niezwolnienia z zajęć na parę dni kol. Maniewskiego. Dalej kol. Piątek omawia sprawę typowania do drużyny przez kol. Bełdowskiego, który stale mówi, że kwalifikuje się najlepszych z eliminacji. W roku 1966 ma wiarę tak nie było jeżeli chodzi o Puchar Davisa. Poruszając sprawę maszyny do wyrzucania piłek, kol. Piątek oświadcza, że w r. 1966 deklarowali Zarządowi pomoc w tym sensie, że opracują dokumentację do tej maszyny. Propozycję tę w dalszym ciągu podtrzymują bo w Zakładach Cegielskiego jest możliwość zrobienia dokumentacji i w związku z tym wypro-

dukowania większej ilości maszyn. Ustosunkowując się do projektu zmiany systemu rozgrywek DMP kol. Piątek jest za utrzymaniem obecnego systemu. Następna sprawa to typowanie do kadry narodowej; nie chodzi o to, że jest źle, ale kryteria powinny być trochę inne. Są w kadrze nazwiska młodych zawodników, którzy od lat nie robią postępów i nigdy ich nie robią. Pomoc materialną trzeba dawać tym, którzy w przyszłości mają grać dobrze, jeżeli takich nie ma, to mamy zawodników młodych, jak Prystrom, Nowak im trzeba dać możliwości. Wyjazdy za granicę to inna sprawa, jeżeli jest utalentowany to może wyjechać.

12. Kol. Ruszczyński / Jelenia Góra/ - informuje, że sytuacja tenisa w Jeleniej Górze jest dobra, mają bardzo ładny obiekt, kończą budowę pawilonu kosztem 300 tys. zł, wybudują dalsze 2 korty, mają około 60 junierek. Że jest dobrze, to zasługa miejscowych władz u których klub ma poparcie. OZT Wrocław natomiast nie dał żadnej pomocy, zresztą władze okręgowe mają możliwość pomocy stosunkowo bardzo niedużą i więcej pomagał Zarząd PZT, zwłaszcza w formie sprzętu. Mówca wyraża żal, że w r. 1966 na turniej wrześniowy, podczas Tygodnia Jeleniogórskiego, nie przyjechał żaden dobry zawodnik polski. przyjechali zaś tenisiści z Czechosłowacji, w wyniku czego grali oni już od półfinałów ze sobą i pytali po co przyjechali, skoro nikt z lepszych tenisistów polskich nie chce z nimi grać. Władze lokalne były zdziwione tym układem przy rozdaniu nagród i zakwestionowały celowość organizowania takiego turnieju. Przewodniczący MRN wysłał w tej sprawie pismo do PZT, ale żadną odpowiedź nie nadeszła. To nie jest najlepsza propaganda tenisa.

Prezes Jaroszewski informuje, że Plenarne zebranie ustępującego Zarządu stawia wniosek o nadanie honorowych odznak PZT kolegom: Majewskiemu, Ochońskiemu i Bełdowskiemu.

Wszystkie trzy kandydatury zostały jednogłośnie przyjęte przez Walne Zebranie, poczym Prezes wręczył odznaki.

13. Kol. Dracz /OZT Kraków/ - stwierdza, że przez pryzmat pięciu zawodników nie można budować tenisa. Jeżeli umożliwiliśmy tej piątce szereg ciekawych startów, to bardzo dobrze, ale oprócz niej jest cała masa tenisistów, młodzieży, której wydaje się za mało poświęcono uwagi w Zarządzie PZT. Nie było chyba słuszne wysłanie na treningi do Bułgarii gdzie nie ma dobrych sparringpartnerów czołówki, dlaczego nie

wysłano tam drugiego rzutu? Projekt zmiany systemu rozgrywek DMP mówca uważa za chybiony, przynajmniej dla klubów biorących udział w klasie wydzielonej. Kluby bowiem przykładają największą wagę właśnie do rozgrywek drużynowych. Kol. Dracz mówi następnie, że jeżeli młodzieży nie stworzymy warunków odpowiednich do uprawiania tenisa, to jej nie zdołamy. Dalsza sprawa - to sale gimnastyczne; przy nowych szkołach wybudowano sale, ale nie wiadomo właściwie do czego one służą. Mówca postuluje, aby Zarząd PZT wspólnie z innymi związkami wystąpił poprzez GKKF i T do Ministerstwa Oświaty o budowę sal, które mogłyby służyć sportowi. Kol. Dracz zwraca się do Komisji Sędziowskiej o proporcjonalne rozdzielanie przydziału sędziów na rozgrywki drużynowe, dlaczego do Krakowa ma jechać ktoś z Warszawy, kiedy może przyjechać z bliskiego Śląska.

14. Kol. Kortowski /OZT Gdańsk/ - uważa, że w polityce Zarządu I brak jakiegoś zdecydowanego działania w zakresie tenisa halowego. Istnieją warunki aby tenis halowy w Polsce wprowadzić w rozsądne ramy. Sugeruje, aby Zebranie wypowiedziało się za tym, aby Mistrzostwa Halowe Polski odbywały się co roku w Gdańsku, gdzie są dwie dobre hale położone blisko siebie. Gdański WKKF i T gotów jest przyznawać specjalną dacie na te Mistrzostwa. Jest kadra działaczy, będą wyszkoleni sędziowie. Mistrzostwa powinny być poprzedzone eliminacjami w okręgach.

15. Kol. Gasowski OZT Gdańsk/ - informuje, że pięć lat temu przy katedrze Chemii Przemysłowej na Politechnice Śląskiej został opatentowany prototyp wynalazku do produkcji kapsułek PZT został o tym zawiadomiony. Cena jednej kapsułki kalkulacja jest się bardzo nisko, kapsułka może być produkowana jako produkcja antyimportowa.

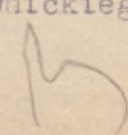
2.4.67 r.

16. Kol. Sioda /OZT Katowice/ - stwierdza, że działalność ubiegłego Zarządu była niewątpliwie nader pozytywna i że tenis powoli zaczyna się liczyć jako dyscyplina sportowa. Mówiąc o materiałach szkoleniowych uważa, że materiałów tych poszczególne kluby nie mają. Nie ma aktualnego podręcznika do gry w tenisa, dawny został wyczerpany a nowy ^{nakład} ma być wznowiony jak ta sprawa wygląda? Dlaczego do klubów nie sprowadza się filmów szkoleniowych? Biuletyn nie jest takim materiałem jaki teren chciałby widzieć. Prosi, aby Zarząd wyjaśnił jak sprawa materiałów szkoleniowych będzie rozwiązana. Pro

ponuje, aby to rozwiązać w formie jakiejś dopłaty czy obciążenia klubów tymi kosztami. Realizacja materiałów szkoleniowych w każdym razie musi być opłacalna. Następnie mówca przechodzi do sprawy decentralizacji i postuluje, aby zwiększyć decentralizację w kierowaniu tenisem, gdyż PZT z uwagi na wąski kolektyw ma zbyt duże trudności w kierowaniu centralnym. Kol. Sioda porusza dalej sprawę sprzętu i uważa, że w nowym kolektywie PZT sprawy sprzętowe muszą prowadzić ludzie, którzy mogą zapewnić, że sprzęt będzie. Trudności ze sprzętem powtarzają się od lat, mówca proponuje, aby uzyskać w obecnym okresie przejściowym placet GKKE i T czy PZT na zakup sprzętu poza zakupem państwowym. Kol. Sioda proponuje również, aby ekipy tenisowe rekrutujące się z poszczególnych OZT były od czasu do czasu kierowane na wyjazdach zagranicznych przez działaczy tych okręgów, którzy pracują nieustrudzenie i którym należy się pewna satysfakcja. Kończąc swe wystąpienie kol. Sioda prosi, aby ustępujący Zarząd wypowiedział się co do tego jakie postulaty w poprzedniej kadencji były zrealizowane i jak będą wyglądać cztery sprawy: sparringpartnerów, stworzenie dwóch podkomisji dla kierowania DMP, podział mistrzostw juniorów na dwie grupy i zorganizowanie mistrzostw szkół.

17. Kol. Dowchar /Start Łódź/ - porusza sprawę nieporozumień jakie wynikły w r. 1966 przy rozgrywaniu mistrzostw juniorów, kiedy to Klub otrzymał różne decyzje z PZT z kim ma grać lub nie grać. Mówca uważa, że program spotkań powinien być z góry ułożony i ostateczny i podany wcześniej do wiadomości zainteresowanych klubów.
18. Kol. Ochoński /OZT Katowice/ - mówi z pozycji okręgu i podkreśla konieczność podbudowania autorytetu okręgów. PZT jest tym, który ten autorytet winien jak najbardziej w ^{swoich} ~~swoich~~ założeniach podbudowywać, na to chce kol. Ochoński przyszkli Zarząd uczulić. Oczywiście wiąże się z tym szereg zagadnień jak typowanie do kadry, na obozy, na inne centralne imprezy, ponieważ wtedy zależność członków OZT - klubów - będzie większa. Konsultacje z klubem, mobilizowanie zawodników, sprawdziany, wyposażenie itd. to są sprawy którymi łatwiej zająć się OZT i sprawdzić niż potem centralnie PZT. Działacze w okręgu są niezadowoleni, na nich spada odpowiedzialność za niedociągnięcia organizacyjne. Kluby mają zastrzeżenia, że okręg nie broni interesów zawodników itd. Kol. Ochoński chciałby usłyszeć

deklarację w tej sprawie ze strony przyszłego Zarządu PZT. Dalej mówca porusza sprawę organizacji Międzynarodowych Mistrzostw Polski i jest zdania, że impreza ta powinna odbywać się stale w Katowicach, organizowana przez Baildon, przytacza szereg argumentów przemawiających za takim rozwiązaniem sprawy. Następną sprawą poruszoną przez kol. Ochońskiego to kurczenie się ilości obiektów tenisowych. Nie może mówić o rozwoju tenisa bez obiektów. Np. Katowice przed wojną miały 92 korty, dzisiaj cały okręg ma tylko 72 korty. Na zakończenie swego przemówienia kol. Ochoński omawia sprawę rozgrywek drużynowych i stwierdza, że w niektórych grupach do finału dochodziło się walkoverem. Mówca uważa, że sprawa ta wiąże się z propozycją przyszłych władz aby rozgrywki na szczeblu stref zostawić okręgom. To jest słuszne, bo okazuje się, że centralnie jest to trudne. Mówca apeluje, aby nie wykorzystywać nawet najdrobniejszych formalnych niedociągnięć celem doprowadzenia do walkoveru, należy grać. Ponadto walkovery powodują luki w klasyfikacji, bo brak jest podstaw do sklasyfikowania zawodników jeżeli mało grali. Kol. Ochoński kończy uwagę, że drużynowe mistrzostwa są również jedną z form popularyzacji tenisa w terenie, gdzie nie ma możliwości oglądania lepszych zawodników poza DMP. Prosi więc, aby DMP traktować poważnie, dopasować możliwe terminy, nie zaskakiwać później telefonem czy telegramem.

19. Kol. Tarasiewicz - członek Zarządu PZT - nawiązuje do przemówienia dyr. Millera, z którego wynika, że w świetle rozróżnień GKKF i T dotacje na okręgi bardzo wzrosły w rezultacie decentralizacji, co zdaniem mówcy jest bardzo ważnym elementem. Kol. Tarasiewicz przytacza przykład OZT Kraków, który przed decentralizacją miał 20 tys. zł dotacji a po decentralizacji - 60 tys. złotych. Chodzi więc o to, aby okręgi wykorzystywać te możliwości. Mówca porusza sprawę opiekunów okręgów w PZT i wyjaśnia, że opiekunowie ci nie są do kontrolowania działalności OZT ale do kontaktów, do pomocy, do informacji. Sprawa sprzętu - trzeba sobie powiedzieć, że są to niezwykle trudne rzeczy. Jeżeli chodzi o produkcję piłek w Polsce, to trzeba się bardzo zmobilizować. Jaka jest konsumpcja w Polsce? 60 tysięcy - może 80 a może 100 tysięcy. Co to jest za zagadnienie dla państwowego przemysłu, to jest milion złotych, kto to będzie inwestował. Kol. Tarasiewicz nawiązuje do wystąpienia kol. Kropiwnickiego i proponuje, aby
- 

nowy Zarząd zajął się tą sprawą a działacze terenowi do niej się włączyli. Sprawa rakiet- co możemy jako działacze zrobić? nie jesteśmy ani inżynierami ani producentami, wpływu bezpośredniego na fabrykę nie mamy. Import piłek - Czesi eksportują za dewizy, ~~xxx~~ co możemy pomóc. Jak widać sprawy sprzętu są bardzo trudne i zależne od bardzo wielu czynników przekraczających możliwość działalności PZT. Kol. Dracz słusznie podkreślił sprawę sal gimnastycznych, ale zmiana dokumentacji typowej, przejście na przebudowę to są rzeczy niesłychanie skomplikowane, sprawę należy ruszyć ale trzeba wciągnąć do niej szereg resortów. Poruszona była sprawa młodzieży; kol. Tarasiewicz uważa, że dla działaczy to chyba problem ważniejszy niż wąski wyczyn kilku graczy. Powinniśmy dążyć do tego, aby tenis wśród młodzieży bardziej rozpowszechnić. Trzeba dojść do szkół, nie mamy modelu współpracy ze sportem szkolnym i z młodzieżą a bez niej nie ruszymy. Kol. Tarasiewicz porusza następnie sprawę sekcji społecznej tenisa przy CRZZ, minęły dwa lata od utworzenia się tej sekcji a nie było ani jednego zebrania. Jeżeli sport związkowy jest potęgą i w tenisie stanowi 70 %, to współpraca PZT z sekcją powinna być bardziej aktywna, CRZZ powinna dać wytyczne, dezyderaty jak ten sport związkowy sobie wyobraża. Kończąc, kol. Tarasiewicz mówi o roli działaczy w klubach, na zawodach, podczas wyjazdów zagranicznych, przy sędziowaniu, kiedy to postawa działacza powinna być przykładem dla młodzieży.

20. Kol. Golimowski /OZT Poznań/ - zaczyna od sprawy sędziowania, szczególnie w DMP. Sytuacja jest zła a nawet tragiczna i trzeba bić na alarm i to szybko. To co się dzieje na kortach i na trybunach musi budzić niepokój. Jeszcze przed sezonem tegorocznym sprawę sędziów trzeba postawić na takim szczeblu, dać im taką rangę aby sprawy nie były tak załatwiane jak do tej pory. Uprawnienie sędziego naczelnego do zmiany decyzji sędziego głównego czy liniowego wiele pomogło. Kol. Golimowski zgłasza dwa wnioski odnośnie sprzętu: pierwszy, aby GKKE i T pozwolił związkowi zakupywać sprzęt tenisowy ze źródeł prywatnych, mianowicie z paczek przysyłanych do Polski z zagranicy, drugi to wprowadzenie sprzętu tenisowego do Banku PKO. Dlaczego jest tyle walkoverów w DMP juniorów? Rozgrywki są w okresie wakacji, dzieci wyjeżdżają z rodzicami trzeba w kalendarzu wyraźnie zaznaczyć, że jest jakiś okres w którym nie ma żadnych rozgrywek DMP, mogą być obozy, turnieje ale nie DMP, bo drużyny są zdekompletowane. Kol. Goli-

mowski porusza sprawę stosunku działacz-urzędnik sportowy i stwierdza, że nie można znaleźć wspólnego języka, skarży się, że działacze społeczeni nie mają żadnego wpływu na personel zatrudniony na kortach. Kortowy to jest człowiek, który podpisuje umowę z nadrzedną jednostką i nic go nie obchodzi dyspozycje działaczy. Stawia wniosek o wprowadzenie premii dla kortowych aby ich zainteresować. Na zakończenie mówca informuje, że Minister Handlu Wewnętrznego wydał zarządzenie nr 18/67, które mówi w jaki sposób przy ośrodkach MHW z jakich funduszków można budować obiekty sportowe, między innymi korty tenisowe. Daje to możliwość wybudowania w ośrodkach wczasowych kilkunastu kortów.

21. Kol. Popławski /OZT Katowice/ - omawia sprawę szkolenia i stwierdza, że do sprawy tej można podchodzić tylko z punktu widzenia możliwości szkolenia. Szkolenie prowadzone przez ustępujący Zarząd mówca ocenia pozytywnie jako etap dalszego postępu w tej dziedzinie. Uważa, że nasi szkoleniowcy za mało jeździli za granicę, by poznać wzory dobrego tenisa. Postuluje pod adresem przyszłego Zarządu ustawienie władz szkoleniowych tak, aby miały możliwość wstępu do szkolnictwa wyższego sportowego, aby zagadnienie tenisa ustawić prawidłowo. Obecnie na sześć wyższych szkół sportowych tylko w jednej jest specjalizacja tenisa. Twierdzi, że w naszych obecnych warunkach trenerzy i instruktorzy zrobili co mogli a nawet więcej, dalszy etap nie leży już w naszych granicach. Kol. Popławski uważa, że film jako czynnik szkoleniowy nie spełnia zadania, ponieważ jest on dobry dla tych, którzy są przygotowani do jego odbioru. Natomiast jeżeli chodzi o młodzież, to trzeba jej pokazać błędy. Dlatego też przyszły Zarząd PZT powinien znaleźć środki inwestycyjne na zakup aparatury do filmowania, aby każdemu młodemu pokazać jakie robi błędy, dlaczego gra źle. Apeluje pod adresem PZT, aby postarał się o przeprowadzenie transmisji telewizyjnej z dobrego meczu o Puchar Davisa, co będzie propagandą i okazją do obejrzenia wielkiego tenisa.
22. Kol. ~~Witkiewicz~~ Stepień - członek Zarządu PZT - składa informację o sytuacji sprzętowej, z której wynika, że w r. 1965 było 60 tys. czeskich piłek zaplanowanych, z czego 24 tys. przesłano na rok 1966 co wraz z zamówieniem 36 tys. dało znowu 60 tys. W sierpniu otrzymaliśmy pierwsze 12 tys. w pudełkach kartonowych. Druga partia była również w kartonach, w związku z czym PZT prosi o piłki w pudełkach pneumatycznych i wten-

czas zaczęły się dyskusje; Czesi powiedzieli, że gdybyśmy nie przyjęli pudełek ~~kar~~tonowych, to odstąpią od dalszych dostaw piłek, mimo, że dalsze przyjdą w pudełkach pneumatycznych. Potem nastąpiła dostawa 12.000 w listopadzie i trzecia w grudniu. Listopadowa dostawa została przez hurtownię zabrzańską rozdzielona, grudniowa jeszcze leży. Na rok bieżący otrzymamy 36.000 piłek, z tym, że 13 tysięcy będzie w ~~grudniu~~ czwartym kwartale. Sprawa rakiet - to Wessa; sprawa trudna, bo Wessa nie jest w stanie swoim starym parkiem maszynowym rozwiązać zagadnienia produkcji dobrych rakiet. Sprawa nieuregulowana to zamawianie rakiet w Wessie. Dyrektor Wessy zapytuje, czy nie należałoby mieć jakiejś ogólnej polityki, aby kluby czy okręgi składały zamówienia niezależnie od tego co zamówi PZT. Wessa poczyniła starania o naciągi radzieckie, sprowadzenie ich jest na dobrej drodze. Jest zapas 2.000 naciągów pakistańskich. Nawiązując do przemówienia jednego z dyskutantów kol. Stępień zapytuje dlaczego nie można robić postępów grając rakietami krajowymi z naciągiem jaki jest, czy wszyscy muszą myśleć o naciągach angielskich. Sprzęt angielski jest bardzo ograniczony, w tym roku dostaniemy 40 rakiet i 400 tuzimów piłek, to jest mniej niż w roku ubiegłym, gdyż dla wszystkich dyscyplin import został zmniejszony. Kończąc swe przemówienie kol. Stępień stwierdza, że w Łodzi brak jest działaczy tenisowych a bez działaczy nie będzie zawodników.

23. ~~Kol. Stępień~~ ~~Przewodniczący~~ ~~Sportowy~~ ~~Kol. Wiland~~ /OZT Katowice/
W kończącej się kadencji Zarząd PZT położył duży nacisk na nawiązanie ścisłej współpracy z wszystkimi pionami sportowymi, posiadającymi sekcje tenisowe. Wysiłki te dały pożądane wyniki i współpraca została zawiązana. W tych warunkach niezrozumiałe jest dla mówcy zwołanie na naradę delegatów najpotężniejszego pionu jakim jest CRZZ dla opracowania własnej listy kandydatów do przyszłego Zarządu, w którym pewna ilość miejsc została obsadzona przez delegatów innych pionów niż CRZZ. Wydaje się, że to ogranicza w należnych prawach inne piony. Przed poprzednim Walnym Zebraniem podobne zebranie części działaczy zwołane zostało w związku z powstaniem dwóch grup nie mogących porozumieć się ze sobą, ale samorzutnie, nie pod wpływem organizacji niezależnej od PZT jaką jest CRZZ. Słyszysz się głosy, że Zarząd został już wybrany w dniu wczorajszym, że będziemy głosować jakby jawnie. Zdaniem kol. Wilanda odbyte w CRZZ zebranie wkroczyło w kompetencje Walnego Zjazdu. Wypowiada się za zaniechaniem tego rodzaju na przyszłość i prosi Prezesa o wyjaśnienie tej sprawy.

x) *już było*

24. Kol. Andrzejewski /OZT Gdańsk/ - oceniając pracę Zarządu uważa, że niewątpliwie został poczyniony krok naprzód jeżeli chodzi o działalność i postępy wyczynu, ale można było zrobić o wiele więcej. Wszystkie sprawy, które można było na pewno zrobić lepiej, zostały może w niewłaściwy sposób załatwione i w niewłaściwy sposób potraktowane. Apeluje do przyszłego Zarządu, aby następna kadencja była trochę lepiej i właściwie prowadzona. Mówiąc o Pucharze Bałtyku kol. Andrzejewski informuje, że w roku 1964 deficyt wyniósł 12 tys. zł, w 1965 r. - 4 tys. a w 1966 roku - 29 tys. złotych. Należy się zastanowić co zrobić aby Puchar nie był deficytowy; przede wszystkim należy sprowadzić zawodników bardziej atrakcyjnych, po drugie trzeba powiedzieć, że Puchar indywidualny jest bardziej atrakcyjny niż drużynowy. Prosi, aby przyszły Zarząd zastanowił się nad tym, czy nie przywrócić turnieju indywidualnego. Następna sprawa to szkolenie sędziów. To o czym mówił kol. Piątek to wyri niedojrzałości, złego wyszkolenia sędziów. Są sędziowie, którzy nie mają pojęcia o sędziowaniu i nie wiedzą co to jest ter PZT powinien tak opracować plan rozgrywek i obsady aby prz najmniej na trzy miesiące przed rozpoczęciem rozgrywek klub wiedziały kto będzie sędzią i gdzie mecz będzie grany. Mówca postuluje, aby przyszły Zarząd uwzględnił szkolenie sędziów opracował dokładny program szkolenia i wyznaczył terminy zawodów. Nieporozumienia z terminami powodują stratę pieniędzy drużyna jedzie na mecz, a okazuje się, że meczu nie ma. To był największy błąd Zarządu PZT. Patrzy się tylko na wyczyn a nie patrzyło się na sprawy organizacyjne.
25. Kol. Challier - członek Zarządu PZT - nawiązuje do sprawozdania Zarządu w którym była wzmianka o jego rezygnacji z pracy w Zarządzie, której motywów nie podano. Wyjaśnia więc motyw aby w pracy przyszłego Zarządu takie momenty nie miały miejsca. A więc nie było jawności zebrań i pełnej kolektywności a te zasady chyba nas wszystkich w pracy społecznej obowiązują. Ta zasada musi być dotrzymana i nie można jej lekceważyć. Przy konstituowaniu się Zarządu wybory na poszczególne funkcje były zawsze jawne a na ostatnim zebraniu konstytującym gdy chodziło o kandydaturę mówcy, były tajne. Kol. Challier uważa, że te zasady, które dotychczas były dobrym zwyczajem PZT powinny być respektowane. Sprawy, które kol. Challier podnosił na zebraniach albo nie znajdowały oddźwięku w dyskusji albo były inaczej przedstawiane. Mówca podkreśla, że wypowiedzi

dział swoje uwagi dlatego, aby przyszedł Zarząd, jeżeli uzna je za słuszne, uwzględnił w swej pracy. Kol. Challier uważa, że winien był w stosunku do kolegów którzy go wybrali takie wyjaśnienie złożyć. Przechodząc do spraw sędziowskich, mówca stwierdza, że w sprawozdaniu dano wyraz złej sytuacji w tej dziedzinie. Trudność w organizowaniu kół sędziowskich to istna kwadratura koła czy też tak trudna sprawa, że nie można zdobyć kandydatów. Koledzy narzekają na sprawy sędziowskie, ale niestety niewiele się do tej sprawy włącza. Apelujemy od wielu lat, aby sprawy sędziowskie stawiać nie tylko w OZT ale w klubach, każdy zawodnik powinien być sędzią. Czy naprawdę jest konieczne, aby każdy zawody były sędziowane przez sędziego płatnego? Na klubach ciąży przede wszystkim obowiązek wyszkolenia zawodników na dobrych sędziów. Następnie kol. Challier przechodzi do rozgrywek DMP i uważa, że w ubiegłym roku nie przebiegały one sprawnie, co wynikało z tego, że OZT nie na czas przesyłało wyniki meczów, co powodowało ustalenia dalszych rozgrywek bardzo pilnie, drogą telegraficzną lub telefoniczną. Poza tym zmiany w terminarzu powodowane były wyjazdami zawodników co spowodowało za sobą konieczność rozgrywania spotkań nawet w październiku. Kol. Challier omawia następnie wnioski dotyczące sędziowania. Pierwszy, to podjęcie uchwały obowiązującej nie tylko Zarząd PZT ale OZT i kluby do potraktowania spraw sędziowskich jako jednego z pierwszoplanowych zadań do wykonania którego należy przystąpić jak najszybciej. Drugi wniosek - aby OZT i kluby organizujące imprezy centralne krajowe i międzynarodowe już teraz pomyślały o tym, aby byli sędziowie główni i liniowi. Trzecia sprawa to kursy sędziowskie klasy związkowej. Czy termin 23 kwietnia nie jest za wczesny. Następny wniosek dotyczy walkoverów, których w ubiegłym roku było wiele za które zgodnie z poprzednim regulaminem groził spadek do niższej klasy. Jest wniosek, aby tę karę zastąpić karą pieniężną. Mówiąc o kilku spotkaniach DMP przeprasza w imieniu Sędziego Naczelnego meczu Warta-MKT za jego spóźnienie. Co do utrzymania zasady, że Sędzia Naczelnny ma prawo zmienić decyzję sędziego głównego lub liniowego - koledzy się ustosunkują, dobrze byłoby powziąć uchwałę kończącą kol. Challier apeluje do okręgów, aby przy DMP honorowały punkty Regulaminu dotyczące obsady funkcji sędziów głównych z neutralnych klubów.

26. Kol. Hofman /OZT Bydgoszcz/ - podkreśla skuteczną drogę PZT zmierzającą do nawiązania współpracy z pionami sportowymi organizacjami i federacjami. Na przykładzie OZT Bydgoszcz pragnie zachęcić do podjęcia ścisłej współpracy z wojew. kimi zarządami ZMS, które są w stanie w znacznym stopniu pomagać w naszym sporcie i powiększyć grono działaczy. Poprzez instancje powiatowe ZMS istnieje znaczna możliwość oddziaływania na rozwój tenisa w małych ośrodkach, gdzie istnieją korty a nie ma tenisa. Takie możliwości widzą np. w Golubiu Dobrzyniu, gdzie przy nowopowstającym obiekcie sportowym w budowano 4 korty tenisowe i innych miastach. Tą drogą istnieje możliwość oddziaływania na zarządy TKKF, które swoje ośrodki lokują przy miejskich, powiatowych instancjach ZMS. Dziękuję Zarządowi PZT za zainteresowanie się OZT Bydgoszcz gdzie dwukrotnie był obecny delegat PZT na walnych zebraniach oraz kilkakrotnie kol. Piotrowski, Bełdowski, Szczuk wicz i Królak. Po raz pierwszy od szeregu lat Bydgoszcz miała imprezę międzynarodową z udziałem zawodników USA i czeskich zawodników polskich. Mówca wyraża uznanie dla pracy Komisji sportowo-szkoleniowej; wciągnięcie do tej pracy wielu trenerów i instruktorów pozwala na bieżąco żyć nie tylko zwykłe interesującymi zagadnieniami tej Komisji. Szkoda tylko, że współpraca była jednostronna, może w przyszłości uda się wypracować takie formy pracy, dzięki którym wkład terenu byłby bardziej widoczny. Jako podstawowe zagadnienie na dalszej drodze rozwoju tenisa kol. Hofman widzi wprowadzenie tenisa do spartakiady. Kończąc mówca wskazuje na konieczność zorganizowania stałych rozgrywek drużynowych drugiego rzutu gdyż kluby i federacje są zainteresowane tego rodzaju rozgrywkami i chętnie dadzą dodatkowe kredyty. Kol. Hofman uważa, że prasa codzienna za mało informuje o tenisie.
- Przewodniczący kol. Lewiński poddaje pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, który to wniosek został jednogłośnie przyjęty.
- Kol. Stępień /OZT Łódź/ oświadcza, że obserwował pracę Komisji Rewizyjnej i jest wielce podbudowany jej pracą. Komisja naprawdę się napracowała i zasługuje na słowa uznania, stawia więc wniosek o wyrażenie podziękowania Komisji na ręce Przewodniczącego kol. Herbsta. Wniosek został przyjęty oklaskami.
- Przewodniczący Komisji Matka, kol. Dyrda przedstawia listę kandydatów do władz PZT:

~~Przez~~

Do Zarządu :

1. kol. Andrzejewski - Sopot
2. " Bełdowski - Spójnia Warszawa
3. " Challier - Spójnia Warszawa
4. " Dracz - Nawiślan Kraków
5. " Górny - Legia Warszawa
6. " Greniuch - PKOL Warszawa
7. " Hryńiewicz- TKKF Warszawa
8. " Jaroszewski - Elektryczność Warszawa
9. " Kłosiński - OZT Kielce
10. " Królak - AZS Warszawa
11. " Majewski - ~~Warszawa~~ Legia Warszawa
12. " Ochoński - OZT Katowice
13. " Piotrowski - Elektryczność Warszawa
14. " Stępień - MKT Łódź
15. " Zientarski - Federacja Start

Do Komisji Rewizyjnej:

1. Kol. Castelli - Spójnia Warszawa
2. " Findeisen - Legia Warszawa
3. " Majewicz - OZT Katowice
4. " Lewiński - Legia Warszawa
5. " Rogulski

Do Sądu Koleżeńskiego :

1. Kol. Gajewski - Cracovia Kraków
2. " Golimowski - OZT Poznań
3. " Herbst - OZT Kraków
4. " Radomski
5. " Szembek - Cracovia Kraków

Kol. Dyrda wyjaśnia, że Komisja Matka przy proponowaniu kandydatur wzięła przede wszystkim pod uwagę odpowiednie funkcjonowanie Zarządu w Warszawie, po drugie potrzebne funkcje które muszą być odpowiednio obsadzone i po trzecie z uwagi na nowe nazwiska moment, który najbardziej przewijał się w dyskusji, mianowicie odpowiednią troskę o obiekty, kryte hale i sprzęt.

Delegaci wysunęli poza proponowaną listą następujących kandydatów: kolegów Golimowskiego, Tarasiewicza, Orła, Babicza, Herbst, który oświadczył, że z kandydatury do Sądu Koleżeńskiego rezygnuje, natomiast do Komisji Rewizyjnej przyjmuje.

x ołw Zarządu

B

Na tym liście kandydatów zamknięto a Komisję Mandatową powołano jako Komisję Skrutacyjną.

27. Kol.Cunge - Przegląd Sportowy- porusza sprawę sytuacji tenisa w Szczecinie, nad którą nie można przejść do porządku dziennego. Prasa sygnalizowała, że na Zimowe Mistrzostwa Polski do Gdańska nie mogli przyjechać zawodnicy ze Szczecina, bo Klub nie miał pieniędzy na treningi w hali. Działacze szczecińscy twierdzą, że gdyby z kwoty 66 tys. zł które WKKF i T musi przelewać na WOSTIN w imieniu szczecińskie Sparty otrzymali chociaż 1/3, to mogliby opłacać personel, mieliby korty zawsze przygotowane i obiekt byłby dobrze utrzymany. Czy nie możnaby Szczecinowi pomóc i uniezależnić go od WOSTIN, bo dotychczasowa sytuacja jest niemożliwa, zawodnicy nie mogą przygotować się do sezonu, bo kortowy opłany jest od 1 maja. Czy nie możnaby też przygotowywać kortów społecznie? Kol.Cunge wyraża zdziwienie, że w sprawozdaniu Zarządu znalazło się stwierdzenie, że Polska awansowała w obecnej kadencji z 21-25 miejsca na 10-12. Czy gdyby pierwsza runda Pucharu Davisa wypadła z Brazylią byłiby na 10-12 miejscu? Nie. Zdaniem kol.Cunge nasze obecne miejsce jest czternaste. W sprawozdaniu w ogóle jest za dużo superlatywów w ocenie niektórych zawodników, trzeba więcej ważyć proporcje. PZT ma bardzo duże zasługi w tym i w zeszłym roku i te zasługi są nie do obalenia. Polegają one przede wszystkim na zbliżeniu się do CRZZ, konkretnie na stworzeniu ośrodka w Sopocie, na znalezieniu drogi do PKOL. Przeszkolenie trenetów i instruktorów jest na dobrej drodze. Odpowiadając na zarzuty dyskutantów, że brak jest informacji o tenisie, stwierdza, że Radio gdy tylko ma jakieś wiadomości to je podaje a PAP gdy je otrzymuje od Reutera też podaje, ale Reuter daje tylko wyniki bardzo znanych zawodników, a Polacy jeszcze nie są tak znani, by Reuter się nimi interesował. Kol.Cunge oświadcza, że boi się krytykować PZT bo jej się zdaje, że to wezmą za złe. Następnie stawia wniosek, aby przy PZT powstało koło seniorów, do którego np. PZT będzie się mógł zwrócić aby senior przebywający danym okręgu opiekował się młodym, jakimś juniorem. Jeżeli chodzi o stosunki z naszymi najbliższymi sąsiadami to wszystko zostało zrobione jak trzeba. PZT powinien jak najusilniej popierać każdą inicjatywę t.zw. przygranicznych kontaktów.
- 

28. Kol. Kłosiński-Wiceprezes Zarządu PZT- uważa, że wydrukowane sprawozdanie Zarządu jak również sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i bardzo cenna i bogata dyskusja spełniły swoje zadanie i że na tej bazie na pewno nowowybrany Zarząd, władze winny nakreślić konkretny plan działania. Dyskusja wykazała szereg aktywów i pasywów działalności poprzedniej kadencji. Po stronie aktywów napewno można uznać lepsze wyniki sportowe, lepszą atmosferę wokół tenisa w kraju, zarówno u władz centralnych w różnych pionach jak i w prasie. W poprzednich kadencjach mocno stawiano sprawę szukania dróg i oparcia się o piony; przez ostatnie dwa lata Zarząd w całej pełni ten postulat realizował. 75 % naszych klubów związkowych to jest pion CRZZ, mamy silny pion MONu i Startu. Nie wiedzieliśmy, że mamy również tenis w LZS ach. Dalsza aktywizacja CRZZ to jest sprawa szkółki tenisowej w Gdańsku, ale mówca widzi również możliwość utworzenia drugiej szkółki w południowym rejonie, na Śląsku. Mówiąc o Sekcji Społecznej w CRZZ kol. Kłosiński jest zdania, że zadaniem jej jest narzucanie pewnych kierunków pracy po każdej linii a więc organizacyjnej, finansowej i wykorzystanie tych szerokich możliwości finansowych. Odpowiednikami CRZZ są wojewódzkie federacje, które wpływają na wszystkie kluby, żaden klub nie utrzymuje się sam, trzeba więc rozszerzyć tę bazę finansową. Działalność Sekcji Społecznej przy CRZZ nie była taka jaka powinna być, należy ją przeorganizować, powinni do niej wejść przedstawiciele tych klubów, które odgrywają większą rolę w polskim tenisie. Kol. Kłosiński podkreśla bardzo pozytywne podejście do tenisa pionu MONu i Startu. Mówca podkreśla dalej konieczność inwentaryzacji kortów, szczególnie przy Funduszu Wczasów Pracowniczych. Pasywów jest dużo, ale kol. Kłosiński ich nie omawia. Mówiąc o pionie administracyjno-finansowym Zarządu PZT mówca stwierdza, że wąskim gardłem są zagadnienia sprzętowe. Nowy Zarząd powinien jako pierwsze zagadnienie wziąć te sprawy. Wąskim gardłem były również sprawy Biura PZT, zmiany personalne. Kol. Kłosiński podkreśla że Zarząd PZT powinien stawiać sprawy finansowe na pierwszym planie, podobnie jak sprawy sportowe. Jeżeli chodzi o Biuletyn PZT to nie wyszedł on jeszcze w takiej formie w jakiej chcielibyśmy go widzieć, ale jest zrobiony jakiś początek. Poruszając sprawy sportowe, kol. Kłosiński uważa, że Puchar Miast powinien mocno wzbogacić kalendarz imprez w terenie i postuluje, aby wszystkie OZT brały udział w Pu-

charze w roku 1967. Kol. Kłosiński uważa, że nowe władze powinny się zająć sprawami organizacyjnymi, "białymi plamami na terenie kraju, gdzie nie ma OZT, które trzeba stworzyć, trzeba również położyć większy nacisk na decentralizację. Władze PZT jak również Biuro muszą trochę przestawić swoją pracę, bardziej frontem do terenu, bez terenu, bez powiązania i wymiany częstszych doświadczeń nie będzie można zrealizować stawianych postulatów. Mówca uważa, że dla umasowienia tenisa trzeba starać się wprowadzić go do spartakiady. Mówiąc o realizacji programu poprzedniego zebrania kol. Kłosiński informuje, że ustępujący Zarząd nie zdołał załatwić sprawy wydania złotych i srebrnych odznak; są przygotowane legitymacje i w najbliższym czasie odznaki powinny być wydane i wręczone zasłużonym kolegom. Kończąc swe wystąpienie kol. Kłosiński dziękuje za współpracę z reprezentowanym przez niego okręgiem kieleckim.

Na listę kandydatów do Zarządu wpisano jeszcze kol. Briese-meistra, którego kandydaturę zgłoszono poprzednio, ale która w Prezydium nie doszyszano.

29. Kol. Szymaniak - CRZZ - z upoważnienia Przewodniczącego Krajowej Rady, tow. Adamskiego składa w jego imieniu i Rady najserdeczniejsze pozdrowienia dla walnego zebrania PZT. Nawigując do wystąpienia tow. Adamskiego na ostatnim zebraniu i mówca stwierdza, że z wystąpienie tego wyraźnie wynikało, że CRZZ - Krajowa Rada Ogólnozwiązkowej Federacji podejmuje zobowiązania w stosunku do tej dyscypliny sportu. Przyjmując co było powiedziane w dyskusji można uznać, że przyjęte zobowiązanie zostało dotrzymane. Krajowa Rada, oceniając pracę Zarządu PZT, przyjęte kierunki, to jest podjęcie pracy nad podniesieniem poziomu tenisa jak i jego rozwoju uważa za słusne i prawidłowe. Kol. Szymaniak dziękuje Zarządowi PZT za jego dwuletnią pracę. Krajowa Rada, doceniając tenis powołał przy Krajowej Radzie Komisję Społeczną dla spraw tenisa i komisje wojewódzkie przy WKZZ. Organizacje te mają za zadanie współpracować z PZT i zapewnić daleko idącą pomoc. Związki Zawodowe nie uważają, aby tenis był sportem elitarnym, drogim i niedostępnym. Stworzono takie warunki, że tenis przestał być dyscypliną elitarną a jest ogólnodostępną. W ostatnich 15 latach tenis bardzo się wzbogacił o bazę sportową w postaci kortów tenisowych. W dyskusji niewiele się mówiło o
- B

kadrze, a szczególnie o kadrze działaczy, której brak jest największą bolączką tenisa. Np. na Sarmacie są dwa korty ale nie ma sekcji, bo nie zjawił się żaden działacz. Generalnie można powiedzieć, że z bazą nie jest tak źle, ale nie może tak być, że klub posiadający korty nie ma sekcji i odwrotnie. Dlatego też Komisja Społeczna przy CRZZ ma za zadanie te sprawy w konkretny sposób uregulować, stworzyć warunki dla tenisa tam gdzie istnieje baza i działacze, a więc możliwość uprawiania tenisa. Przed tenisem rysują się duże możliwości wykorzystania hal sportowych. Krajowa Rada podjęła ogromną akcję inwestycyjną przy dużych zakładach pracy, jak Puławy, Płock, Konin, Turoszów gdzie buduje się hale o wymiarach pozwalających na udostępnienie ich dla wszystkich niemal dyscyplin. W bieżącym roku rozpoczyna się budowa hali specjalistycznej dla tenisa w Katowicach. Sprawa wykorzystania kortów przy domach wczasowych jest bardzo złożona, gdyż FWP nie dysponuje żadnymi środkami na to, by korty przygotować, koserwować a przede wszystkim umożliwić ich eksploatację. Większość tych kortów to są tylko place, właściwie podkłady pod korty które wymagają dużego nakładu inwestycyjnego a pozatem doprowadzenia wody, ogrodzenia itd. Kończąc sprawy sportowe, kol. Szymaniak mówi, że trzeba, aby Komisja Społeczna przy pomocy zarządów okręgowych zainteresowała się istniejącą bazą, która nie jest mała, trzeba ją tylko przystosować i eksploatować. Sprawa specjalna to sprawa Szczecina, jest to niedomóg pracy klubu szczecińskiego. Był to obiekt klubu związkowego i gdyby klub w prawidłowy sposób działając potrafił zapewnić tym kortom i klubowi właściwą opiekę, to na pewno obiekt nie stałby się obiektem WOSTIN. Co prawda wiele klubów uważało, że będzie wygodniej współpracować z WOSTIN-ami, że kluby otrzymują obiekty za darmo, teraz widzą jak to wygląda. Niemniej sprawą trzeba się zająć i Komisja Społeczna nią się zajmie, trzeba będzie na szczecelu wojewódzkim WKKFi T rozwiązać ją tak, aby klubowi stworzyć takie warunki jakie są niezbędne. Ustosunkowując się do wypowiedzi kol. Wilanda, że Krajowa Rada nie praktykowanym dotychczas sposobem spowodowała wczorajsze zebrania i ustalenie z góry Zarządu PZT kol. Szymaniak stwierdza, że wcale tak nie jest. Wyjaśnia, że zebranie miało na celu po pierwsze ocenę pracy Komisji Społecznej przy Radzie, ponieważ zebrali się przedstawiciele klubów sportowych, po drugie - omówienie wniosków klubów na dzisiejsze zebranie i po trzecie - sprawy Zarządu. Tenis związkowy to 75 % tenisa i chyba w tej

sytuacja nie jest obojętne Krajowej Radzie jak będzie pracował i kto będzie pracował w PZT. Kol. Szymaniak nie uważa, że to nie było niedemokratyczne i wyprasza sobie tego rodzaju sformułowanie. Zapewnia, że z tej drogi Rada nie zrezygnuje, taką taktykę będzie stosować i że stosowana ona jest do całego sportu w Polsce. Podkreśla, że to wcale nie ma wpływu na dzisiejsze zebranie, czego najlepszym dowodem jest to, że zostają zgłoszone dodatkowe nazwiska i że przecież głosować będą delegaci na tych, którzy im najbardziej odpowiadają. Mówca nie ustosunkowuje się do wypowiedzi w dyskusji, ale odnosi wrażenie na podstawie dyskusji i stawianych wniosków, że Zarząd spełnił swe zadanie i że wnioski stawiane przez PZT oraz przez kluby związkowe pozwolą PZT pracować lepiej i bardziej wydajnie. Kończąc swe wystąpienie kol. Szymaniak dzięki Zarządowi a nowym władzom życzy lepszych i bardziej zadawalających wyników w sporcie tenisowym.

30. ~~Kol. Bekłowski~~ ~~Kapitan~~ ~~Sportowy~~ ~~PZT~~ ~~Kol. Majewski~~ - Wiceprezes Zarządu P Pierwszy problem - to obozy szkoleniowe, zagadnienie ich decentralizacji, jak je prowadzą związki i koledzy. Zarząd może zajmować się tylko szkoleniem samej czołówki, natomiast powinien stworzyć warunki do szkolenia najlepszych przez kolegów w terenie i na tym polega decentralizacja. Tak więc apel kolegów, aby teren decydował kto ma być na poszczególnych obozach, aby uwzględniać szkolenie młodzieży za granicą, to są apele chyba nie demokratyzacji, bo demokratyzacja polega na wspólnej decyzji, a decentralizacja na podziale działalności. Postulaty jak największej demokratyzacji są słuszne i następny Zarząd weźmie pod uwagę. Czy Zarząd wykonuje swoje obowiązki pomagania terenowi we właściwym szkoleniu? Nie zanadto, są trudności, nie jesteśmy w stanie obsłać tylko przez kol. Szczukiewicza w kich terenów. Słuszny jest postulat umożliwienia opracowania nowych materiałów szkoleniowych, możliwości nadzoru nad realizacją i pomocy przez trenera-koordynatora. Z pewnością zajmujemy się sprawami międzynarodowymi, kontaktami z krajami demokracji ludowych. Jedną uchwałą jest stale nie realizowana - obsadzanie międzynarodowych spotkań najlepszymi zawodnikami. Sprawa stosunków przygranicznych to sprawa raczej terenowa. W tej chwili sprawy szkolenia są załatwiane prawidłowo ~~ixrnezexnksxpxpznx~~. Jeżeli chodzi o DMP, to zdaniem Zarządu rozgrywki należy ulepszyć przez zmniejszenie ilości terminów i załatwienie sprawy sędziowania. Trzeba

podnieść rangę DMP. Na przeszkodzie w rozwoju sportu stoją sprawy sprzętowe, trudne bo wkraczające w atmosferę handlu międzynarodowego i organizacji przemysłu. Produkcja piłek w ktaju, to rzecz bardzo kłopotliwa, raczej należy załatwić sprawę z Czechami. Jeżeli chodzi o stosunki międzynarodowe, to naogół realizowane były prawidłowo. W zakończeniu kol. Majewski poświęca kilka uwag sytuacji w Międzynarodowej Federacji i tendencjom jakie tam panują.

31. Kol. Bełdowski - Kapitan Sportowy PZT - ustosunkowuje się do sprawy reprezentacji, młodzieży, DMP, spraw wychowawczych, pracy w Zarządzie PZT i pracy społecznej. Jeżeli chodzi o reprezentację - to kol. Bełdowski oświadcza, że zawsze wybierał najlepszych. Zawodnicy wiedzieli, że jeżeli spotkania odbywają się w kraju, to dwóch finalistów eliminacji automatycznie wchodzi do reprezentacji a trzeciego i czwartego wybiera kapitan. Przy równych siłach zawsze wybierano młodego. Mówiąc o młodzieży, kol. Bełdowski uważa, że trzeba wiedzieć kiedy młodych wysyłać za granicę. Jeżeli młody chłopak wyjeżdża i znajduje się w luksusowych warunkach, to jeden ma ambicję żeby jeszcze dalej pójść a drugi jest zadowolony i spoczywa na laurach. Przechodząc do DMP mówca stwierdza, że za mało o nich mówiono w dyskusji. Nie było zdecydowanej wypowiedzi czy mają się odbywać w dwóch grupach w trzech terminach czy tak jak obecnie. Podaje swój projekt, aby rozgrywki odbywały się w dwóch grupach, każdy z każdym a następnie jeszcze 4 indywidualne terminy, które wypełnią lukę dla tych drużyn, które nie były gospodarzami. Siedem terminów dla DMP to jest morderstwo dla tenisa wyczynowego. Kol. Bełdowski stwierdza, że o ile w turniejach indywidualnych zachowanie się zawodników uległo poprawie, o tyle w DMP zawodników nerwy za bardzo ponoszą, a nie wyciąga się z tego konsekwencji. Tutaj musi być wspólne nasze działanie. Wyjaśniając sprawę kol. Szczukiewicza kol. Bełdowski oświadcza, że został on zaangażowany do PZT jako kierownik wyszkolenia sportowego a nie trenera objazdowego a to jest zasadnicza różnica. Mówiąc o pracy w Zarządzie PZT kol. Bełdowski stwierdza, że była ona ciężka i że ciężka jeszcze cięższa. Przed przyszłym Zarządem stoją bardzo poważne zadania organizacyjne. Jeżeli dalej będziemy tak pracować jak obecnie, to przy wzmocnieniu pracy organizacyjnej w terenie tenis polski odzyska pozycję w Europie jaką miał krótko po wojnie.

W wyniku krótkiej dyskusji co do sposobu głosowania przeszedł wniosek kol. Szembeka, że na liście kandydatów do Zarządu nie może być więcej jak 15 nazwisk nieskreślonych, do Komisji Re-

wizyjnej - 5 i do Sądu koleżeńskiego - 5. Każdy kandydat musi uzyskać w pierwszym głosowaniu co najmniej 50 % głosów. Jeśli delegat może maksymalnie reprezentować trzy głosy.

32. Kol. Królak - członek Zarządu PZT - oświadcza, że rozgrywki muszą być rozgrywkami o znaczeniu priorytetowym dla dalszego rozwoju tenisa. Uwzględniając propozycje klubów i OZT oraz biorąc pod uwagę doświadczenia in minus z ostatnich dwóch lat nowym kalendarzu na rok 1967 w projekcie drużynowych mistrzostw Polski juniorów jest propozycja rozegrania czterech stref finałowych z udziałem od 4 do 6 drużyn to jest od 16 do 24 drużyn łącznie w jednym terminie. Proponuje się rozgrywać strefy w 4 grupach: Rzeszów, Bydgoszcz, Poznań i Zielona Góra. Wytypowanie tych miast wskazuje na chęć propagandy tenisa. Przyszył się do wypowiedzi kol. Horaina mówca uważa, że zamiast Rzeszowa może być Kraków. Jeżeli chodzi o terminy to finał strefowy i finał o miejsca 5-8 proponuje się rozegrać w dniach 17-20 sierpnia. Następna sprawa to propozycja rozgrywek w formie turnieju dla drugiego rzutu, między klasą wydzieloną a pierwszą ligą. W tym roku sprawa ta będzie trudna do przeprowadzenia, a jako wniosek należy ją rozpatrzyć i przekonsultować w GKKF. Jeżeli chodzi o DMP seniorów oraz o rozgrywki strefowe i międzystrefowe to kalendarz przewiduje trzy terminy. Propozycja kol. Bełdowskiego 1-4 meczów i 3 spotkania dwudrużynowe może być rozważana, bo dochodzi tylko jeden termin. Następnie kol. Królak przechodzi do sprawy szkolenia podstawowego i znaczenia klubów jako podstawowych jednostek pracy sportowej i wychowawczej. Z tą sprawą było dużo kłopotów, z uruchomieniem i praktycznym oddziaływaniem na formy pracy poszczególnych klubów. Królak zapowiada wydanie wytycznych szkoleniowych w formie instrukcji szkoleniowych zawierających wiele elementów zarówno doświadczeń naszych trenerów jak i elementów przeniesionych z literatury obcej. Jeżeli naszych trenerów nie będziemy systematycznie wyposażać w najnowsze osiągnięcia techniki, nauki czy nauk pomocniczych - to trudno będzie od nich wymagać ulepszenia pracy. Ale z drugiej strony trzeba stwierdzić, że dotychczasowe materiały i wytyczne nie są wykorzystywane w codziennej pracy. Niestety nie została rozwiązana sprawa trenerów okręgowych, na co PZT liczył przy decentralizacji. Przewodniciele OZT powinni się starać, aby we wszystkich OZT zdobyć etat trenera-koordynatora. Poruszając sprawę maszyny do wyrzucania piłek, kol. Królak oświadcza, że prototyp jest, został sprzedany na kortach. Mówiąc o biuletynie PZT jest zdania, że należałoby go przekształcić w miesięcznik, w lepszej szacie graficznej.

fiksznej, z większą ilością wiadomości.

Przewodniczący kol. Lewiński poddaje pod głosowanie sprawę ilości terminów rozgrywek DMP-7 czy 5. Większość wypowiedziała się za pięcioma terminami.

Przewodniczący zebrania poddaje następnie pod głosowanie wnioski, aby zmienić dotychczasowy przepis rozgrywek DMP co do spadku w razie walkoveru u zastąpić go postanowieniem o grzywnie. Większość przyjęła propozycję.

Kol. Goławska - Przewodniczący Komisji Wnioskowej przedstawia wnioski:

1. Utworzenie w PZT komisji kwalifikacyjno-statystycznej.
2. Zobowiązanie Zarządu PZT do dostarczania wszystkim klubom odpisów zarządzeń GKKFi T o wykazie używanych kortów tenisowych na inne dyscypliny, poza śluzgawką w zimie.
3. Zorganizowanie silnej Komisji Sędziowskiej w PZT i podniesienie rangi sędziego.
Dwa pierwsze wnioski zostały uchwalone, trzeci potraktowano jako dezyderat.
4. Uzyskanie zgody na zakup sprzętu ze źródeł prywatnych.
Wniosek uznano za niepotrzebny, są przepisy które sprawę zakupów prywatnych regulują.
5. Zainteresować bank PKO sprowadzeniem sprzętu tenisowego na tej samej zasadzie, jak się sprowadza sprzęt narciarski.
Wniosek został u-chwalony.
6. Spowodować przerwę w DMP juniorów w okresie wakacji z powodu akcji wakacyjnej.
Wniosek został odrzucony.
7. Wynagrodzenie kortowego w formie pensji podstawowej i premii uznaniowej zależnej od wykonania przez niego swoich obowiązków na wniosek aktywu sekcji tenisowej klubu.
Wniosek potraktowano jako dezyderat.
8. Prowadzenie klasy wydzielonej w tej samej formie co w r. 1966
Wniosek nieaktualny wobec przegłosowania poprzednio innego.
9. Obniżenie opłaty organizacyjnej na rzecz PZT.
Wniosek rozpracuje nowy Zarząd.
10. Spowodowanie powiększenia nowobudujących się sal gimnastycznych przy szkołach.
Przyjęto jako dezyderat i zobowiązano Zarząd PZT do podjęcia kroków w tym celu.
11. Powierzenie kierownictwa strefy południowo-wschodniej DMP OZT krakowskiemu. Powierzenie OZT kierownictwa rozgrywek na szczeblu stref seniorów i juniorów okręgom.
Wniosek przyjęto.

12. Desygnowanie zasłużonych działaczy okręgów jako kierowników ekip zagranicznych, nie tylko członków Zarządu PZT.
Wniosek przyjęto.
13. Dokonanie szczegółowej inwentaryzacji wszystkich tenisowych oraz będących w budowie, do 30 czerwca br. i kwalifikowanie obiektów zdewastowanych do remontu.
Wniosek przyjęto.
14. Spowodowanie, aby CRZZ wpłynęła na Fundusz Wczasów Pracujących w celu zaopiekowania się kortami zdektrowanymi i puszczoymi.
Wniosek przyjęto.
15. Zorganizowania zaocznych kursów sędziowskich i instruktorskich dla wszystkich okręgowych związków.
Wniosek ten preredagowano następująco: "Wystąpić do właściwych władz sportowych o dopuszczenie instytucji zaocznych kursów instruktorskich" i przyjęto.
16. Dołożenie starań o zaliczenie tenisa do dyscyplin sportowych.
Wniosek przyjęto.
17. Przydzielenie jednemu z członków Zarządu PZT roli opiekuna OZT.
Poprawiono na "jednemu z członków władz" i przyjęto.
18. Przeprowadzenie szkolenia juniorów w okresie wakacji.
Wniosek uznano za nie wymagający uchwały Walnego Zebra
19. Powoływanie na zgrupowania juniorów kandydatów z okręgów.
Wniosek przyjęto jako dezyderat.
20. Przyznanie organizacji stałych halowych mistrzostw Polski w miesiącu lutym Gdańskowi, posiadającemu dwie hale bieżąco średnio położone, gdzie można by sprawnie organizować. Warunki do rozegrania turnieju halowego są w Gdańsku.
Wniosek przyjęto jako zalecenie.
21. Skalkulowanie kosztów materiałów szkoleniowych i propagandowych i kwalifikowanie do tenisa oraz spowodowanie odpłatności tych materiałów przez okręgi i kluby.
Wniosek potraktowano jako dezyderat.
22. Wznowić podręcznik szkolenia tenisa, dostosować do tenistów na różnych etapach rozwoju.
Wniosek przyjęto.
23. Wystąpić do wydawnictwa "Sport i Turystyka" o uwzględnienie tenisa w planie wydawniczym na rok 1968.
Wniosek przyjęto.
24. Zaopatrzenie okręgów w filmy szkoleniowe do dyspozycji klubów. Wniosek przyjęty.

25. Powołać klasę wydzieloną B, zamiast rozgrywek międzystrefowych, w składzie 8 drużyn przy systemie każdy z każdym na podstawie wyników zeszłorocznych.

Kol. Majewski proponuje, aby wniosek inaczej zredagować np: "W systemie rozgrywek opracować uwzględnienie wydzielonych drużyn zaplecza".

Wniosek został uznany za słuszny.

26. Zwrócenie się do Zarządu Głównego TKKF o należenie ognisk TKKF do OZT w celu udziału w na najniższym szczeblu organizacyjnym.

Przewodniczący zebrania zaznacza, że jest to zgodne ze statutem, członkowie TKKF mają prawo brać udział w całym programie sportowym OZT-~~wniosekwniepotrzebny~~

27x Kol. Majewski wyjaśnia, że TKKF nie są naszymi członkami i organizacyjnie muszą należeć do TKKF, ale ewidencyjnie mogą być przyjęci do PZT.

Kol. Kłosiński wyjaśnia, że zgodnie ze statutem PZT-§ 10 - ogniska mogą być członkami pośrednimi.

27. Powołanie koła seniorów przy PZT.

Wniosek przyjęto.

28. Przesyłanie do PZT protokołów z zebrania OZT.

Przewodniczący zebrania wyjaśnia, że to wynika z regulaminu pracy.

29. Rozwiązanie problemu trenera objazdowego drogą przyznania przez każdy OZT sumy 1.500 zł w celu sfinansowania pracy tego trenera na okres 9 miesięcy- 16 OZT po 1.500 zł to jest 24 tys. zł za 9 miesięcy.

Kol. Kłosiński wyjaśnia, że w tej formie nie można wniosku przyjąć, bo OZT mają limit z WKFi T na fundusz osobowy i bezosobowy.

30. Zmodyfikowanie współpracy klubów z WOSTIN-ami, aby te ostatnie nie mogły w żadnej formie ograniczać działalności sportowej.

Kol. Majewski informuje, że takiego wniosku nie można przyjąć, można wystąpić z wnioskiem do GKKFi T, aby WOSTIN-y zabezpieczyły lepiej możliwości współpracy z klubami.

Przewodniczący zebrania dziękuje Komisji Wnioskowej za pracę.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej podaje wyniki wyborów. Ogółem oddano 80 głosów, przy czym 5 było nieważnych, bo nie dokonano skreśleń, razem ważnych głosów 75. Poszczególni kandydaci otrzymali następujące ilości głosów:

Do Zarządu:

Kłosiński	- 72 głosy
Bełdowski	70 głosów
Majewski	70 "
Greniuch	69 "
Stępień	67 "
Andrzejewski	65 "
Ochoński	65 "
Dracz	64 głosy
Królak	59 głosów
Górny	55 "
Zientarski	54 głosy
Tarasiewicz	48 głosów
Challier	45 "
Jaroszewski	43 głosy
Orzeł #3xxgłosy	43 "
Golimowski	39 głosów
Piotrowski	36 "
Wryniewicz	35 "
Briesemeister	33 głosy
Babicz	32 głosy

Do Zarządu wybranych został pierwszych 15.

Do Komisji Rewizyjnej:

Lewiński	62 głosy
Herbst	61 głosów
Castelli	59 "
Majewicz	59 "
Findeisen	51 "
Rogulski	31 "

Wybranych zostało pierwszych 5.

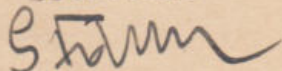
Do Sądu Koleżeńskiego:

Gajewski	73 głosy
Radomski	70 głosów
Golimowski	64 głosy
Szembek	64 głosy.

Wszyscy zostali wybrani.

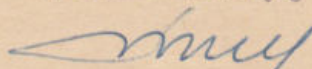
Przewodniczący zebrania, kol. Lewiński, w imieniu wszystkich obecnych składa podziękowanie za pracę ustępującemu Zarządowi, Komisji Rewizyjnej i Sądowi Koleżeńskiemu. Dziękuje przedstawicielom GKKFi T i CRZZ za udział w zebraniu oraz delegatom poczym Walne Zebranie Delegatów uważa za zamknięte.

Sekretarz



mgr G. Findeisen

Przewodniczący



mgr J. Lewiński

Warszawa, dnia 20 lipca 1967 r.